

Turcja: zaprzysiężenie Erdoğan i jego autorski rząd

Mateusz Chudziak

9 lipca w Ankarze odbyła się ceremonia zaprzysiężenia prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan wybranego na kolejną kadencję w wyborach 24 czerwca. Tym samym doszło do formalnego ustanowienia systemu prezydenckiego. Erdoğan przedstawił również skład własnego rządu, w którym znalazło się czterech dotychczasowych ministrów. Jedynym wiceprezydentem został Fuat Oktay, kierujący dotąd kancelarią ustępującego premiera Binaliego Yıldırma. Prezydencki gabinet składa się z szesnastu resortów (wcześniej było ich 21) i nie ma w nim żadnego polityka związanego z Partią Ruchu Nacjonalistycznego (MHP), z którą rządząca Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) jeszcze przed wyborami zawarła porozumienie o bliskiej współpracy.

Komentarz

- Zaprzysiężenie Erdoğan na kolejną kadencję głowy państwa oznacza pełne formalne przejście na system prezydencki. Ponadto stanowi umocnienie autorytarnej dominacji prezydenta w tureckim systemie politycznym. Dotychczas jego władza opierała się na niepodważalnym autorytecie w partii i aparacie państwowym. Wzmocnienie Erdoğan ma w intencji władz zapewnić stabilność polityczną, a także doprowadzić do zahamowania ewentualnego kryzysu ekonomicznego.
- Skład nowego rządu wskazuje na kontynuację, a nawet zaostrzenie dotychczasowej polityki Erdoğan w kluczowych obszarach. Stanowiska ministerialne zachowali jego zaufani i sprawdzeni współpracownicy kierujący resortami spraw wewnętrznych, zagranicznych i sprawiedliwości. Nominacje te oznaczają kontynuację w takich kwestiach jak zwalczanie wewnętrznej opozycji, polityka wobec Syrii oraz współpraca z Rosją. Zaostrzenie kursu w polityce wewnętrznej potwierdza nowa fala czystek, do jakiej doszło po wyborach – zwolniono kolejnych 18,5 tys. funkcjonariuszy służby cywilnej oskarżanych o związki z tzw. ruchem Gülena. Na stanowisko ministra obrony mianowano dotychczasowego szefa sztabu generalnego gen. Hulusiego Akara, co oznacza, że przy formalnej kontroli cywilnej nad siłami zbrojnymi sprawy wojska będą rozwiązywane w jego obrębie. Doszło także do spektakularnego awansu zięcia prezydenta Berata Albayraka (dotychczas odpowiedzialnego za energetykę), któremu powierzono kierowanie Ministerstwem Skarbu i Finansów. Oddanie w jego ręce superresortu o newralgicznym znaczeniu, szczególnie w obliczu poważnych oznak nadchodzącego kryzysu gospodarczego, znacząco podnosi jego pozycję polityczną jako prawdopodobnego przyszłego następcy Erdoğan. Dla rynków finansowych ta decyzja

oznacza jednak dalsze uzależnienie polityki gospodarczej od Erdoğan – po ogłoszeniu nominacji Albayraka wartość liry w stosunku do dolara spadła o 3,8%.

- Obok zaufanych ministrów, mających ugruntowaną pozycję w systemie, rząd składa się głównie z technokratów. Wobec tego zaskakuje fakt, że nie powierzono żadnego stanowiska ministerialnego MHP, z którą w sojuszu rządząca AKP utrzymuje większość parlamentarną. Wynika to przede wszystkim z dominującej pozycji prezydenta. Ponadto dla samej MHP na obecnym etapie kluczowy pozostaje jej wpływ na kształt ideowy państwa oraz zasadnicze kierunki polityki, które AKP realizuje w związku ze współpracą z nacjonalistami. Otwartą kwestią pozostaje trwałość takiego układu. Lojalność MHP mogłaby bowiem zostać wystawiona na próbę np. w przypadku poważnego kryzysu ekonomicznego i wywołanych nim niepokojów społecznych.